

Sygn. akt II W 3277/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy w G.- Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Bogumiła Dzięciołowska

Protokolant: Ewelina Fabińska

po rozpoznaniu w dniach 7 maja 2015 r., 10 czerwca 2015 r., 1 lipca 2015 r., 2 lipca 2015 r., 10 listopada 2015 r., 21 grudnia 2015 r., 26 stycznia 2016 r. 5 lutego 2016 r.

sprawy z wniosku o ukaranie Komendy Miejskiej Policji w G.

przeciwko

**T. S.**

s. E. i K. z d. D., ur. (...) w G., zam. (...)-(...) G., ul. (...), PESEL (...)

obwinionemu o to, że:

w nocy 20 listopada 2014 r. w godz. 2:00-3:00 w G. przy ul. (...), dokonał zniszczenia drzwi od piwnicy, czym spowodował straty w kwocie 200 zł na szkodę K. S., **tj. o czyn z art. 124 § 1 kw**

orzeka

1. obwinionego **T. S.** uznaje za winnego tego, że w dniu 20 listopada 2014 r. w godz. 2:00 – 3:00 w G. przy ul. (...) w nieustalony sposób umyślnie zniszczył drzwi do w piwnicy stanowiące własność K. S., powodując ich przełamanie poniżej linii klamki, co skutkowało szkodą w wysokości (...)zł, tj. wykroczenia z art. 124 § 1 kw i za to, na podstawie art. 124 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza mu karę 100 zł (stu) złotych grzywny;
2. na podstawie art. 124 § 4 kw orzeka wobec obwinionego **T. S.** obowiązek zapłaty kwoty 20,33 zł (dwadzieścia złotych trzydzieści trzy grosze) na rzecz pokrzywdzonej K. S. tytułem równowartości wyrządzonej szkody;
3. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w G. na rzecz adw. G. S. kwotę (...) złote plus należny podatek VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej obwinionemu z urzędu;
4. zwalnia obwinionego od kosztów sądowych, zaś wydatkami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II W 3277/14

## UZASADNIENIE

T. S. mieszka wraz z matką K. S. w G. w domu zlokalizowanym przy ul. (...). Nieruchomość stanowi własność K. S.. Właścicielka zajmuje parter domu, zaś T. S. piętro. Pomiędzy T. S. i K. S. istnieje konflikt dotyczący m.in. pokrywania kosztów z tytułu zamieszkiwania obwinionego we wspólnie zajmowanej nieruchomości. K. S. wniosła pozew o eksmisję syna, a postępowanie w tej sprawie toczy się przed Sądem Rejonowym w G. pod sygn. (...)

/dowody: wyjaśnienia obwinionego – k. 50v, zeznania K. S. – k. 6v, k. 52, 71v- 72, zeznania L. K. – k. 61./

W dniu 19 listopada 2014 r. J. O. (1) na prośbę K. S. zamontował zamek w drzwiach oddzielających część mieszkalną domu od piwnicy. Drzwi, w których zamontowano zamek miały ok. 35 lat. Składały się z dwóch płyt pilśniowych zespolonych za pomocą listewek, zaś przestrzeń pomiędzy płytami wypełniona była papierem, tzw. kratownicą.

K. S. nie informowała syna o założonym zamku ani nie przekazywała mu klucza do tych drzwi.

/dowody: wyjaśnienia obwinionego – k. 16, 50-51, zeznania K. S. – k. 52v, 71v - 72, zeznania J. O. (1) – k. 69v, zeznania K. O. – k. 155v./

T. S. tego dnia wrócił do domu ok. godz. 21:00 i poszedł na piętro. W tym czasie K. S. położyła się spać. W domu panował spokój.

/dowody: wyjaśnienia obwinionego – k. 15, 50v, zeznania K. S. – k. 52v./

Ok. godz. 2:00-3:00 w nocy T. S. stwierdził brak wody w toalecie, w związku z czym postanowił zejść do piwnicy aby sprawdzić zawory. K. S. słyszała odgłosy kroków syna chodzącego po domu.

/dowody: częściowo wyjaśnienia obwinionego – k. 15, 50v, zeznania K. S. – k. 6v/

T. S. spróbował otworzyć drzwi oddzielające część mieszkalną od piwnicznej, jednakże drzwi nie ustąpiły. Następnie popchnął drzwi tułowiem, jednakże drzwi pozostały nadal zamknięte.

/dowody: częściowo wyjaśnienia obwinionego – k. 15, 50v, 51v./

Wówczas T. S. w nieustalony sposób zniszczył drzwi prowadzące do części piwnicznej. Na skutek działania T. S. dolna część drzwi tj. poniżej linii klamki została przełamana i wygięta w stronę pomieszczenia piwnicznego, przy czym ciągłość płyty drzwiowej umiejscowionej od strony części mieszkalnej budynku została przerwana. Zniszczenie skutkowało szkodą w wysokości (...)zł.

/dowody: zeznania K. S. – k. 52v, zeznania L. K. – k. 61v- 62., zeznania J. K. – k. 60v, zeznania J. O. (1) – k. 69v -71, zeznania K. O. – k. 156, 171v, dokumentacja fotograficzna – k. 8 – 10, 49 – 49v, opinia biegłego z zakresu wyceny ruchomości – k. 102 – 106./

K. S. słyszała hałas dochodzący z piwnicy spowodowany działaniem T. S., jednakże nie schodziła, ponieważ obawiała się syna.

/dowody: zeznania K. S. – k. 6v, 52v, 72./

Następnego dnia rano T. S. opuścił dom, zaś K. S. poszła sprawdzić, co wydarzyło się w nocy w piwnicy. Wówczas zobaczyła, iż drzwi prowadzące do części piwnicznej zostały zniszczone. Telefonicznie powiadomiła o zdarzeniu policję, prosząc o interwencję.

/dowody: zeznania K. S. – k. 52v./

K. S. pokazała zniszczone drzwi sąsiadowi L. K., który odśnieżał wówczas teren wokół swojej posesji.

/dowody: zeznania L. K. – k. 61v – k. 62./

Nadto K. S. zadzwoniła do J. O. (1) z prośbą, by przyjechał zabezpieczyć zniszczone drzwi.

/dowody: zeznania J. O. (1) – k. 141 – 141v./

J. O. (1) mieszkał niedaleko i przyjechał do miejsca zamieszkania K. S. od kilku do kilkunastu minut przed przyjazdem policji. Wówczas nie podejmował żadnych czynności względem drzwi prowadzących do piwnicy.

/dowody: zeznania J. O. (1) – k. 69v, 71, 139v, 171/

Funkcjonariusze policji R. A. (1) i M. J. (1) przybyli do miejsca zamieszkania K. S. ok. godz. 9:20. Na miejscu pouczyli pokrzywdzoną o jej uprawnieniach.

/dowody: zeznania R. A. (1) – k. 140, zeznania M. J. (1) – k. 140v, kserokopia notatnika służbowego funkcjonariusza policji – k. 85v./

Po odjeździe funkcjonariuszy policji J. O. (1) przystąpił do zabezpieczenia drzwi. W tym czasie K. S. zadzwoniła do K. O. proponując jej, by przyjechała do jej miejsca zamieszkania, aby wspólnie napić się kawy. K. O. skorzystała z zaproszenia i na miejsce udała się rowerem. Na miejscu asystowała mężowi w zabezpieczeniu drzwi. J. O. (1) wywiercił otwory w dolnej części drzwi, przez które przeciągnął sznurki, a następnie przyciągnął wyłamaną część drzwi do ościeżnicy.

/dowody: zeznania K. O. – k. 170v, 171v, częściowo k. 156; zeznania J. O. (1) – k. 170v - 171, częściowo k. 69 – 71, 140, zeznania J. K. – k. 60v./

T. S. ma (...) lata, legitymuje się wykształceniem (...). Jest rozwiedziony, ma dwoje dzieci, nie łoży na ich utrzymanie. Obwiniony nie jest zatrudniony, utrzymuje się ze świadczeń z pomocy społecznej w wysokości (...)zł.

/dowody: dane osobopoznawcze – k. 13, k. 32./

Obwiniony **T. S.** w toku postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do winy.

Sąd potraktował pismo z dnia 9 grudnia 2014 r. (k.15-16) jako pisemne wyjaśnienia obwinionego złożone na etapie czynności wyjaśniających, bowiem obwiniony przed sądem opisał okoliczności, w jakich doręczył pismo na komendę i wyraźnie wskazał, iż jego intencją było potraktowanie ich jako wyjaśnień.

W w/w pisemnych wyjaśnieniach obwiniony szeroko opisał okoliczności swojego powrotu do miejsca zamieszkania w dniu 19 listopada 2014 r. oraz przyczyny, która zmusiła go do zejścia piwnicy. W zakresie dotyczącym stawianego mu zarzutu wskazał, iż wobec tego że drzwi nie chciały się otworzyć (z uwagi na rupiecie znajdujące się po drugiej stronie), postanowił popchnąć je kolanem. Opisał, iż drzwi nie ustąpiły i powstało zarysowanie z uwagi na to, że płyta pilśniowa nie wytrzymała ucisku. Zapewnił jednocześnie, iż zaniechał dalszego otwierania drzwi. Dalej wskazywał, iż następnego dnia przy drzwiach „majstrował” J. O. (1), a później dowiedział się, że przyjechała również policja. Następnie szeroko opisał okoliczności kolejnej interwencji policji w miejscu zamieszkania. Wreszcie wskazał, iż uszkodził drzwi, jednakże nieświadomie. Podniósł również, iż sprawa o zniszczenie drzwi stanowić ma dla K. S. argument do wykorzystania w sprawie cywilnej o eksmisję.

Składając wyjaśnienia przed sądem obwiniony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu (k. 50 i nast). Wyjaśnił, iż nie miał świadomości, że w drzwiach został założony zamek. Podniósł, iż w sytuacji, gdy toczy się sprawa o eksmisję, zniszczenie drzwi byłoby absurdalne, bowiem to pokrzywdzona odniosłaby z tego korzyść. Zapewnił, iż dopiero na zdjęciach, które w aktach sprawy zobaczył, „że połowy drzwi nie ma”. Wskazał również, iż chciał zejść do piwnicy, bo za drzwiami znajdują się wszystkie zawory. Ponownie opisał, iż wobec tego, że nie mógł otworzyć drzwi, to postanowił je pchnąć. Dalej wyjaśnił, iż następnego dnia widział J. O. (1), który zdemontował te drzwi i przy nich majstrował. Obwiniony podkreślił, iż J. O. (1) wyjął te drzwi.

Dalej podczas tej samej rozprawy w odpowiedzi na pytanie obrońcy obwiniony wyjaśniał na okoliczności dotyczące wieku drzwi, zamieszkiwania razem z pokrzywdzoną oraz konfliktu z nią. Z kolei na pytanie sądu obwiniony wyjaśnił, iż wydaje mu się, że pchnął te drzwi całym ciałem, ale nie pamiętał tego dokładnie. Dodatkowo w odpowiedzi na pytanie obrońcy wskazał, iż nie udało mu się tych drzwi otworzyć, zauważył, że „coś jest z tym zamkiem”.

Po odczytaniu pisemnych wyjaśnień obwiniony podtrzymał je, a następnie w odpowiedzi na pytanie wskazał, iż jeśli na skutek jego działań powstało uszkodzenie, to było ono niewidoczne.

Podczas ostatniej rozprawy obwiniony złożył uzupełniające wyjaśnienia (k.172 – 173). Wskazał wówczas, iż w domu K. S. widział J. O. (1) wcześniej niż o 8, a policji w ogóle nie widział. Sprecyzował, iż J. O. (1) stał wówczas przy drzwiach, w trakcie gdy on schodził z pierwszego piętra. Jednocześnie zaznaczył, iż nie jest w stanie wskazać, czy widział drzwi. Następnie wyjaśnił, iż według jego wiedzy, którą uzyskał nielegalnie z podsłuchów, sprawa została ustalona przez jego matkę, aby go oskarżyć. Dodał, iż słuchał rozmów, w których nakłaniano świadków do fałszywych zeznań i dlatego świadkowie ci kluczą na każdej rozprawie, podają inne wersje, bo są na bieżąco informowani.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego **T. S.** w ograniczonym zakresie, tj. co do istnienia konfliktu pomiędzy nim a pokrzywdzoną, jego niewiedzy co do zamontowania zamka w drzwiach prowadzących do piwnicy oraz w zakresie tego, że krytycznej nocy usiłował dostać się do piwnicy i otworzyć drzwi, jednakże został zaskoczony tym, iż drzwi te nie chciały się otworzyć i postanowił je popchnąć, bowiem w tym zakresie sąd nie dysponował żadnymi dowodami przeciwnymi, a nadto w tej części logicznie wpisywały się one w ustalenia sądu i korespondowały z zeznaniami K. S..

Sąd nie dał natomiast wiary wyjaśnieniom obwinionego, iż poprzestał na opisywanym powyżej pchnięciu drzwi. Sąd dostrzegł, iż wyjaśnienia obwinionego co do skutków tego działania nie były spójne, bowiem jeszcze w pisemnych wyjaśnieniach przyznawał, że na skutek jego działania powstało zarysowanie, a już przed sądem wyjaśnił, iż po swoim pchnięciu nie zauważył żadnego uszkodzenia, jednakże okoliczność ta nie była rozstrzygająca dla oceny sądu w przedmiocie prawdziwości jego relacji. Przede wszystkim jego wyjaśnienia co do zachowań podjętych względem przedmiotowych drzwi pozostawały w sprzeczności z okolicznościami wyłaniającymi się z pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym w szczególności w postaci zeznań **K. S.**, **L. K.**, **J. O. (1)**, **K. O.** w części, w jakiej sąd nadał im walor wiarygodności. Tym samym sąd nie dał również wiary wyjaśnieniom obwinionego w zakresie, w jakim wskazywał, iż zniszczenia drzwi dokonał J. O. (1) inspirowany przez K. S. w ramach spisku ukierunkowanego na jego eksmisję z dotychczasowego miejsca zamieszkania.

Przystępując do szczegółowej analizy wskazać należało, iż przywołane powyżej wyjaśnienia obwinionego **T. S.** były sprzeczne przede wszystkim z zeznaniami **K. S.**, która wyraźnie wskazywała, iż w nocy słyszała kroki chodzącego po domu syna, a następnie huk dochodzący z piwnicy, zaś rano obejrzała skalę zniszczeń. W ocenie sądu zeznania świadka w tej części jawiły się jako logiczne i wewnętrznie niesprzeczne, a w konsekwencji w pełni wiarygodne. Dalej sąd zważył, iż świadek **L. K.** potwierdził, że widział te drzwi w takim stanie jak przedstawione na pierwszym zdjęciu na k. 49 (a zatem jeszcze przed ich zabezpieczeniem), gdy spotkał pokrzywdzoną w trakcie gdy odśnieżał swoją posesję, a jednocześnie nie mówił, by na miejscu była już policja bądź J. O. (1), co oznaczało iż świadek widział te drzwi jeszcze przed przyjazdem funkcjonariuszy i J. O. (1). Zeznania wskazanego świadka w całości sąd ocenił jako w pełni przekonujące, zważywszy iż świadek precyzyjnie opisywał stan drzwi, jaki miał okazję zaobserwować, prowadząc do wniosku o pełnej wiarygodności jego depozycji. Podobnie świadkowie **J. (...)** potwierdzali, iż gdy zobaczyli po raz pierwszy drzwi były one w takim stanie, jak uwidoczniony na pierwszym zdjęciu z k. 49, a wobec ich spójności w tym zakresie, sąd również nadał im walor wiarygodności.

W konsekwencji z korespondujących ze sobą zeznań wskazanych świadków wynikało, iż o poranku w dniu 20 listopada 2014 r. drzwi były w stanie udokumentowanym na fotografiach. W powiązaniu zaś z niekwestionowaną okolicznością, iż obwiniony podejmował w nocy próbę wejścia do piwnicy, która wiązała się ze spowodowaniem znacznego hałasu (co sąd ustalił w oparciu o zeznania K. S. – świadek opisywała to jako „hałas”, „łomot”, „zaczął się raban, straszny huk”) oraz w braku jakichkolwiek dowodów świadczących o ingerencji osób trzecich w czasie pomiędzy działaniem obwinionego a ujawnieniem skali zniszczeń przez pokrzywdzoną, prowadzić to musiało do wniosku o niewiarygodności wyjaśnień obwinionego co do charakteru podejmowanych przez niego działań oraz ich skutków.

Odnosząc się zaś w tym miejscu do argumentów obwinionego, że został niesłusznie pomówiony przez **K. S.**, która chciała kwestię zniszczenia drzwi wykorzystać w sprawie cywilnej, to w ocenie sądu jawiły się one jako nielogiczne. Zważyć należało, iż dzień wcześniej K. S. zainwestowała w nowy zamek do drzwi, co prowadziło do wniosku,

iż bynajmniej nie chciała pozbywać się tych drzwi. Gdyby zaś celem pokrzywdzonej było fałszywe pomówienie obwinionego, to inwestycja w nowy zamek byłaby zbędna. Hipotetycznie na chwilę zakładając (przyjmując optykę obwinionego), że pokrzywdzona rzeczywiście posiadała sugerowane przez obwinionego możliwości wpływania na treść zeznań świadków, to celem pomówienia obwinionego zbędne byłoby ponoszenie kosztów związanych z instalacją nowego zamka do drzwi.

Dalej sąd zważył, iż gdyby opisywana przez T. S. sytuacja dotycząca tego, iż widział jak J. O. (1) zdemontował drzwi i najprawdopodobniej wówczas miał dokonać ich celowego zniszczenia rzeczywiście miała miejsce, to zważywszy na okoliczność, iż sama K. S., jak i świadkowie wskazywali, że wielokrotnie pokrzywdzona obawiała się, że jest podsłuchiwana za pomocą urządzeń zainstalowanych przez obwinionego (a do czego przyznał się sam obwiniony – k. 172v), nielogiczne byłoby, by zdecydowała się na fałszywe pomówienie obwinionego, skoro zdarzenia te mogłyby zostać zarejestrowane przez obwinionego, zaś podawane przez nią i świadków okoliczności łatwo zweryfikowane w drodze nagrań, którymi mógł dysponować obwiniony. Znamienne było również, iż sam obwiniony nie przedstawił nagrań, do których posiadania przecież się przyznawał, a z których wynikać miało, iż świadkowie mieli być nakłaniani przez K. S. do składania fałszywych pomawiających go zeznań. Nie przedstawił również nagrań, z których wynikać miało, iż pokrzywdzona omawiała sposoby pozbycia się go z domu. Fakt, iż obwiniony tego nie zrobił – w sytuacji gdy w postępowaniu w sprawach o wykroczenia nie obowiązywała reguła tożsama z obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r. w postępowaniu karnym art. 167a kpk, a nadto wobec powszechnej aprobaty dla stanowiska, iż „nielegalność” tego środka dowodowego jest zniesiona, gdy stanowi on dowód przestępstwa – również stanowiła istotny argument podważający wiarygodność relacji obwinionego, prowadząc do jednoznacznego wniosku, iż wskazywanie przez niego na okoliczności dotyczące inspirowanego przez K. S. spisku z udziałem J. O. (1) stanowiły wyłącznie przyjętą przez niego linię obrony.

Wprawdzie **J. O. (1)** powołując się na treść art. 183 kpk odmówił odpowiedzi na pytanie obwinionego dotyczące tego, co robił w mieszkaniu K. S. przed przyjazdem sądu, jednakże już na pytanie sądu, czy przed przyjazdem policji podejmował jakieś czynności związane z drzwiami, jednoznacznie zaprzeczył i oświadczył, iż nie ruszał tych drzwi i nie wykonywał w związku z nimi żadnych czynności. W konsekwencji, wobec treści przywołanej odpowiedzi świadka, sąd doszedł do wniosku, iż negatywna postawa świadka wobec pytań zadawanych przez obwinionego, nie wynikała z rzeczywistego ziszczenia się przesłanek z art. 183 kpk, ale z faktu, iż obwiniony pomawia świadka wprost o kradzież jego samochodów (vide treść protokołu rozprawy – k. 70v).

Sąd dostrzegł przy tym rozbieżności pomiędzy relacją **K. S. i J. O. (1)**, co do tego czy świadek zjawiał się w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej przed czy po przyjeździe policji, opierając się w tym zakresie na konsekwentnej, wielokrotnie powtarzanej relacji J. O. (1), który zapewniał, iż przybył na miejsce przed policją. Zauważyć należało, iż sam J. O. (1) wskazywał, iż przyjechał na chwilę przed policją i nie podejmował wtedy żadnych czynności celem zabezpieczenia drzwi, stąd sąd uznał, iż pokrzywdzona pomyliła się co do omawianej okoliczności w swej relacji. Nadto w ocenie sądu relacji świadka J. O. w tym zakresie nie były w stanie podważyć zeznania funkcjonariuszy policji **R. A. i R. J.**, którzy nie pamiętali, aby podczas interwencji u pokrzywdzonej widzieli świadka. Funkcjonariusze policji przeprowadzają wiele takich interwencji i ich szczegóły zacierają się w ich pamięci, zaś zdaniem sądu wbrew zapewnieniom funkcjonariusza R. A., iż w trakcie interwencji odnotowuje się wszystkich uczestników, doświadczenie sądu wskazuje, iż wielokrotnie osoby nie mając związku ze zdarzeniem nie są odnotowywane, pomimo iż są obecni na miejscu interwencji. Wiarygodność relacji świadka J. O. (1) w tym zakresie wzmocniła jeszcze okoliczność, iż w istocie z uwagi na sugestie obwinionego co do sprawcy zniszczenia drzwi, okoliczność dotycząca przyjazdu jeszcze przed funkcjonariuszami mogła stawiać go w niekomfortowej sytuacji, a zatem „bezpieczniej” byłoby utrzymywać, iż przyjechał dopiero po odjeździe policji, a pomimo tego świadek stanowczo wskazywał, iż był w mieszkaniu K. S. już w trakcie interwencji. Nadto świadek J. O. (1) składając zeznania w dniu 10 listopada 2015 r. wskazał na funkcjonariuszy R. A. i M. J. jako tych, którzy najprawdopodobniej przeprowadzali interwencję, natomiast jednoznacznie wykluczył, by była to przesłuchiwana również tego dnia funkcjonariusz R. O.. Jednocześnie okoliczność, iż sąd odmówił wiary K. S. w tej części, w jakiej wskazywała, iż J. O. (1) przyjechał później, nie prowadziła automatycznie do dyskwalifikacji jej relacji w pozostałym zakresie.

Sąd dostrzegł również rozbieżności w zeznaniach świadków **J. (...)**, przy czym przystępując do ich omówienia, wskazać należało, iż sąd skupił się na tych najistotniejszych. Zaznaczyć należało, iż linia obrony obwinionego w niniejszej sprawie w dużej mierze skupiała się na deprecjacji zeznań tych świadków, niemniej jednak wyrażona w treści art. 424 kpk dyrektywa wiarygodności uzasadnienia sprzeciwiała się odnoszeniu się przez sąd do każdego z tych elementów, na które wskazywał w trakcie zadawanych pytań obwiniony, a które dalece wykraczały poza przedmiot niniejszego postępowania.

Otóż podstawowe rozbieżności między zeznaniami świadków J. i K. O. dotyczyły w szczególności tego, czy K. O. była obecna podczas zabezpieczania drzwi, czy pojechała na miejsce zaraz z mężem, czy po chwili, czy też dopiero po południu podczas kolejnej wizyty. Niemniej jednak sąd dostrzegł, iż świadkowie zeznawali po znacznym czasie od zdarzenia (J. O. (1) po ponad 7 miesiącach, a K. O. po ponad roku), nie byli przesłuchani przez policję w toku czynności wyjaśniających, a zatem trudno oczekiwać, by ich relacje pokrywały się w szczegółach. Z doświadczenia życiowego wynika, iż z biegiem czasu nawet dość istotne szczegóły zacierają się w pamięci osób w nich uczestniczących, co w przypadku tych świadków było tym bardziej uzasadnione, iż nie byli oni bezpośrednio zainteresowani sprawą drzwi. Przede wszystkim jednak gdyby rzeczywiście obwiniony padł ofiarą spisku, zaś świadkowie zmierzali do zatajenia swojego rzekomego przyczynienia się do spreparowania dowodów przeciwko niemu, to należałoby oczekiwać, że zeznania świadków będą dopracowane w szczegółach, a tymczasem owe niespójności paradoksalnie w ocenie sądu potwierdzały ich wiarygodność w zasadniczych kwestiach, prowadząc do wniosku, iż świadkowie zeznawali tak, jak to pamiętali na chwilę przesłuchania.

W konsekwencji w ocenie sądu usprawiedliwione było, że J. O. (1) zeznając pierwotnie przed sądem nie wskazywał na przybycie żony na miejsce, skoro przesłuchanie w istocie skupiało się na odtworzeniu przez świadka charakteru zniszczeń, czasu przybycia świadka na miejsce, obecności w tym czasie funkcjonariuszy policji i czynności podejmowanych przez niego samego wobec tych drzwi. Z kolei w odniesieniu do zeznań K. O. wskazać należało, iż świadek niezmiennie była pewna tego, że pomogła mężowi w ograniczonym zakresie w zabezpieczeniu tychże drzwi, a nadto tego, iż J. O. (1) udał się do K. S. sam. Tym samym zważywszy na te okoliczności w ocenie sądu usprawiedliwione było również, iż świadek pierwotnie omyłkowo wskazała, iż musiały odbyć się dwie wizyty. Istotne było jednak, iż przeprowadzona konfrontacja pozwoliła sądowi na odtworzenie rzeczywistego przebiegu wydarzeń. W tym zakresie sąd oparł się na relacji J. O. (1) złożonej podczas ostatniej rozprawy, który zapytany o obecność żony w trakcie zabezpieczania drzwi, nie miał wątpliwości, iż przyjechała rowerem na zaproszenie K. S. w czasie, gdy on zajął się już zabezpieczaniem drzwi, tym bardziej iż sama K. O. potwierdziła jego relację, wycofując się ze swoich wcześniejszych depozycji co do dwóch wizyt J. O. (1) w domu pokrzywdzonej.

Sąd dostrzegł również drobne rozbieżności w relacji J. O. (1) co do godziny przybycia na miejsce (świadek wskazywał godziny ok. 8:00, innym razem ok. godz. 9:00), niemniej jednak ponownie odwołać należało się do okoliczności dotyczącej znacznego upływu czasu pomiędzy złożeniem zeznań a zdarzeniem, które jak już wskazywano, nie miało większego znaczenia dla świadka.

Z kolei już na marginesie tych rozważań wskazać należało, iż relacja samego obwinionego T. S. w zakresie owego rzekomego „majstrowania” przy drzwiach przez J. O. (1) była również wewnętrznie niespójna, bowiem w dniu wskazywał, iż świadek je wyjął (k. 50v), a podczas ostatniej rozprawy nie był w stanie powiedzieć, czy widział drzwi (k. 172v), zaś niewątpliwie dla obwinionego to zdarzenie miało znacznie większą wagę niż dla świadka.

Zeznania świadków **K. S., L. K., J. (...)** w pozostałym dotychczas nieomówionym zakresie sąd uznał za wiarygodne, nie dostrzegając okoliczności, które podważałyby ich prawdziwość, przy czym podkreślenia wymagało, iż w ramach niniejszego uzasadnienia sąd nie zajmował się rozstrzygnięciem kwestii dotyczących rozliczeń obwinionego ze świadkiem (...) za samochody, bowiem wykraczało to poza ramy tego postępowania.

Zeznania **J. K.** sąd uznał również za w pełni wiarygodne, bowiem w pełni korespondowały one z zeznaniami pozostałych świadków, wspierając tym samym również ich relacje.

Zeznania **R. A. (1)**, **M. J. (1)** i **E. O.** sąd co do zasady ocenił jako spójne, logiczne i wewnętrznie niesprzeczne, co przemawiało za tym, by uznać je za wiarygodne. Niewątpliwie wiarygodność tych zeznań wzmacniał fakt, iż świadkowie ci zeznawali na okoliczności związane z pełnieniem przez nich rutynowych obowiązków służbowych w charakterze funkcjonariuszy Policji. Podkreślenia przy tym wymagało, iż okoliczność, że sąd ustalił, iż na miejscu interwencji u K. S. był obecny J. O. (1) nie rzutowała na ocenę wiarygodności zeznań R. A. (1) i M. J. (1), bowiem sąd doszedł do wniosku, iż policjanci ci po prostu nie pamiętali o tym.

Sąd nie miał podstaw, by kwestionować zeznania świadka **Z. T.** złożone w sprawie Prokuratury Rejonowej w G., sygn. akt (...) odczytane w trybie art. 75 § 2 kpsw, przy czym nie miały one żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd podzielił opinię biegłego z zakresu wyceny ruchomości, bowiem została przygotowana przez osobę posiadającą odpowiednią wiedzę oraz doświadczenie zawodowe, niemniej uwzględniając okoliczności tej sprawy przy ustaleniu wartości szkody sąd nie uwzględnił niektórych elementów wskazanych przez biegłego, co zostanie jeszcze przez sąd wyjaśnione w dalszej części uzasadnienia.

Sąd dał wiarę pozostałym dowodom z dokumentów zebranych w toku postępowania i ujawnionym na rozprawie, ponieważ zostały pozyskane w sposób rzetelny, zgodnie z obowiązującą procedurą, zaś strony ich nie kwestionowały, wyrażając zgodę na ich ujawnienie.

Wskazać należało, iż sąd oddalił wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego kinetyka na okoliczność mechanizmu zniszczenia drzwi, bowiem w ocenie sądu nie miała ona znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zdaniem sądu stwierdzenie mechanizmu działania sprawcy nie prowadziłyby do ustalenia osoby sprawcy. W tym zakresie kluczowa była ocena wiarygodności wyjaśnień obwinionego.

Art. 124 § 1 kw penalizuje zachowanie polegające na umyślnym niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy, jeżeli szkoda nie przekracza 1/4 minimalnego wynagrodzenia. Uszkodzenie rzeczy to takie oddziaływanie na nią, które zmniejsza jej wartość bądź to przez zmianę wyglądu zewnętrznego lub kształtu, bądź to przez naruszenie całości rzeczy (tak Zbrojewska M., Komentarz do art. 124 Kodeksu wykroczeń, publ. Lex 2013). Wykroczenie to może zostać popełnione z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym.

W ocenie sądu **T. S.** swym zachowaniem wypełnił znamiona tego wykroczenia. Omówiony przez sąd materiał dowodowy w postaci dokumentacji zdjęciowej w powiązaniu z zeznaniami świadków, dawał podstawy do przyjęcia, iż to obwiniony dokonał zniszczenia drzwi doprowadzając je do stanu uwidocznionego na fotografiach. Zaznaczyć należało, iż stopień zniszczenia drzwi wskazywał, iż działanie obwinionego nie mogło sprowadzać się do jednorazowego zachowania, zaś owe zachowania musiały wiązać się z użyciem znacznej siły (znacznie większej niż jednorazowe pchnięcie drzwi korpusem bądź nogą). Te okoliczności prowadziły zaś do wniosku, że działanie obwinionego miało charakter umyślny, zaś obwinionemu towarzyszył zamiar bezpośredni. Zdaniem sądu obwiniony nie tylko musiał godzić się na taki skutek, ale chciał go spowodować. Jednocześnie wskazać należało, iż materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie, w jakim sposób obwiniony dokonał tego zniszczenia, w szczególności czy użył w tym celu jakiegoś narzędzia, jednakże okoliczność ta zdaniem sądu nie sprzeciwiała się przypisaniu mu winy. Zgromadzone dowody były bowiem wystarczające do jednoznacznego ustalenia, iż drzwi zostały zniszczone na skutek umyślnego działania obwinionego, niezależnie od obranego przez obwinionego sposobu realizacji tego zamiaru.

W konsekwencji sąd uznał T. S. winnym tego, że w dniu 20 listopada 2014 r. w godz. 2:00 – 3:00 w G. przy ul. (...) w nieustalony sposób umyślnie zniszczył drzwi do piwnicy stanowiące własność K. S., powodując ich przełamanie poniżej linii klamki, co skutkowało szkodą w wysokości (...)zł, tj. wykroczenia z art. 124 § 1 kw.

W stosunku zatem do wniosku o ukaranie sąd doprecyzował elementy zachowania obwinionego wynikające z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie. Przede wszystkim sąd wskazał na czym polegało zniszczenie drzwi, a nadto uznał, iż realna szkoda jaką poniosła pokrzywdzona stanowiła kwotę(...)zł. Sąd ustalając wysokość szkody opierał się na opinii biegłego, przy czym do szkody K. S. nie zaliczył wskazanych przez biegłego kosztów przesyłki oraz

montażu i demontażu drzwi. W okolicznościach niniejszej sprawy brak było podstaw do przyjęcia, iż koszty przesyłki stanowią element szkody, skoro za możliwe uznać należało zakupienie tego rodzaju drzwi na terenie G.. Z kolei ustalenia faktyczne sprawy prowadziły do wniosku, iż w zakresie drobnych napraw pokrzywdzona zawsze korzystała z życzliwości znajomych, a nie zatrudniała do tego celu fachowców, co skłoniło sąd do odstąpienia od zaliczenia w poczet szkody kosztów demontażu i montażu.

Wykroczenie z art. 124 § 1 kw zagrożone jest karą grzywny, ograniczenia wolności lub aresztu. W niniejszej sprawie sąd zdecydował się na wymiarzenie najłagodniejszej z katalogu kar, tj. kary grzywny, bowiem przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dostarczyło informacji, by obwiniony był ukarany za inne wykroczenia, w tym w szczególności za wykroczenia przeciwko mieniu.

Wymierzając grzywnę, bierze się pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe.

Przy wymiarze kary sąd jako okoliczność obciążającą potraktował to, że obwiniony dokonał zniszczenia drzwi zamontowanych w nieruchomości matki, z którą zamieszkuje, nie ponosząc z tego tytułu kosztów. Innymi słowy, obwiniony nie tylko nie dzieli kosztów utrzymania tej nieruchomości, ale jeszcze generuje koszty związane z naprawą zniszczonych drzwi. Z kolei jako okoliczności łagodzące sąd potraktował to, iż zamiar obwinionego w ocenie sądu miał charakter nagły, a nie premedytowany, a nadto niewielką wartość szkody.

W konsekwencji mając na uwadze dyrektywy sądowego wymiaru kary wskazane w art. 33 kw oraz dyrektywy z art. 24 § 3 kw sąd wymierzył obwinionemu karę 100 zł grzywny. Wprawdzie obwiniony deklarował się jako osoba bez majątku, bez dochodu, jednakże w ocenie sądu całokształt jego sytuacji osobistej i materialnej, a przede wszystkim możliwości zarobkowe pozwalały na orzeczenie grzywny. Jak już wskazano T. S. mieszka razem z matką i nie ponosi z tego tytułu żadnych kosztów. Obwiniony jest osobą wykształconą, ma bogate doświadczenie w zakresie fotografii i videofilmowania, a zatem w ocenie sądu orzeczona kara grzywny nie przekracza jego możliwości zarobkowych. W ocenie sądu kara grzywny w takim wymiarze spełni swą rolę represyjną, a jednocześnie będzie wystarczająca do ukształtowania u obwinionego postawy poszanowania cudzej własności.

Sąd doszedł przy tym do wniosku, iż T. S. nie zasługiwał na skorzystanie z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary. Instytucja fakultatywnego nadzwyczajnego złagodzenia jest tego rodzaju, iż jej stosowanie winno mieć charakter wyjątkowy, uzasadniony przekonaniem, iż nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa. Taka sytuacja nie miała natomiast w niniejszej sprawie.

Sąd na podstawie art. 124 § 4 kw orzekł wobec obwinionego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej K. S. kwotę (...)zł.

Na podstawie § 14 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 16 oraz z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1248 ze zm.) Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. G. S. kwotę (...) zł plus VAT tytułem zwrotu nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

W oparciu o art. 17 ust 1 i 2 i art. 21 ust. 2 ustawy z dn. 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983 Nr 49 poz. 223 ze zm.) w zw. z art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpsw sąd zwolnił obwinionego od kosztów sądowych z uwagi na deklarowany przez niego brak dochodów i brak majątku i w konsekwencji wydatkami postępowania obciążył Skarb Państwa.